Nakład 29.000 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 81. Sosnowiec, niedziela 24 marca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O
Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Trzy buławy marszałkowskie

u wezgłowia Focha.

Przedstawiciele wszystkich armji sprzymierzonych w drodze do Paryża.

WARSZAWA, 23. 3. Ambasador Laroche zgłosił się wczoraj w ministerjum spraw zagranicznych i oficjalnie notyfikował rządowi polskiemu fakt zgonu marszałka Polski Ferdynanda Focha.

Prezydent Mościcki przesłał na ręce prezydenta Republiki francuskiej następującą depeszę:

»Z najgłębszem wzruszeniem pośpieszam zapewnić Waszą Ekselencję o bardzo szczerym udziale, jaki wraz z całą Polską biorę w bolesnej żałobie, która dotknęła Francję przez śmierć jednego z jej największych synów Ferdynanda Focha, marszałka Francji i Polski.

Sława i zasługi znakomitego zmarłego, wypróbowanego przyjaciela naszego narodu pozostaną wyryte na zawsze we wszystkich sercach polskich«.

Marszałek sejmu wysłał do prezesa izby deputowanych w Paryżu depeszę następującej treści:

»W mojem własnem i sejmu polskiego imieniu proszę, by pan prezes przyjął wyrazy najgłębszego bólu z powodu ciężkiej żałoby, jaka okrywa Francję sprzymierzoną i zaprzyjaźnioną z ojczyzną naszą, pozbawiając Francję jednego z jej największych najsławniejszych. najbardziej szlachetnych synów ś. p. marszałka Focha.

W dowód największego współczucia i podziwu dla tego wielkiego francuza, nad którego śmiercią płacze cały nasz kraj, sejm Rzeczypospolitej Polskiej wysyła delegację swą, która weźmie udział w oddaniu ostatniego hołdu wielkiemu patrjocie«

Depesza marszałka senatu do prezydenta senatu w Paryżu p. Doumera brzmi:

»Przesyłając wyrazy mego najgłębszego współczucia, śpieszę zapewnić Waszą Ekscelencję, iż senat Rzplitej łączy się w żałobie, która okryła Francję przez śmierć Jej bohaterskiego i sławnego syna marszałka Focha«.

Nadto wysłali depesze kondolencyjne: min. Zaleski do Brianda oraz poseł Kościałkowski, jako prezes sejmowdj komisji wojsk, do wdowy i do prezesa komisji wojskowej francuskiej izby deputowanych.

U trumny wielkiego wodza.

PARYZ, 23. 3. Przygotowania do pogrzebu marszałka Focha są w pełnym toku. Zwłoki będą złożone w podziemiach kościoła Pałacu inwalidów obok Napoleona I.

Ciało marszałka zostało wystawione na widok publiczny w hallu domu, gdzie zmarły mieszkał.

U wezgłowia spoczywaja na jedwabnych poduszkach trzy buławy marszałkowskie, a mianowicie Francji, Anglji i Polski oraz szereg wysokich odznaczeń wojskowych.

Przed trumną przedefilowały w ciągu dnia tysiące osób.

Delegaci wielu armij w drodze do Paryża.

Ambasador amerykański w Paryżu będzie osobistym przedstawicielem prezydenta Hoovera na pogrzebie marszałka Focha.

Armję amerykańską reprezentować będzie naczelny wódz wojsk amerykańskich wojny światowej generał Pershing.

B. generalissimus armji rumuńskiej gen. Prisen wyjechał na czele delegacji wyższych oficerów do Paryża celem reprezentowania armji na pogrzebie marszałka Focha.

Z ramienia armji łotewskiej został wydelegowany na pogrzeb marszałka Focha do Paryża generał Danker prezes kapituły orderu łotewskiego »Łaczplesis«, którego kawalerem był zmarły.

Prezydent Masaryk, jako naczelny dowódca siły zbrojnej państwa, zarządził w związku ze śmiercią marszała Focha 8 dniową żałobę w armji czechosłowackiej. Na pogrzeb wyjeżdża do Paryża delegacja armji czechosłowackiej z szefem sztabu Syrowym na czele.

PARYŻ, 23.3. (wł.) Dzienniki obliczają, iż około 20 tys. osób przedefilowało przed trumną mar. Focha. W niedzielę o godz. 8.30 trumna ze zwłokami marszałka przeniesiona zostanie pod łuk tryumfalny, gdzie będzie wystawiona do poniedziałku w południe. Następnie trumna przeniesiona zostanie do katedry Notre Dame, gdzie we wtorek o godz. 8.30 odbędzie się nabożeństwo. Poczem orszak ruszy do Domu Inwalidów. Nad grobem przemawiać będzie jedynie Poincarè.

Posiedzenie komisji budżetowej.

WARSZAWA, 23.3. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisja budżetowa sejmu obradowała pod przewodnictwem wiceprezesa pos. Wyrzykowskiego. Pos. Byrka referował poprawki senatu do preliminarza budżetowego. W dyskusji uwzględniono poszczególne resorty, przyczem wszystkie poprawki senatu, z małemi jeno wyjątkami, odrzucono

Polacy zakładają 7 do 10 szkół mniejszościowych

Ataki prasy hugenbergowskiej.

BERLIN, 23. 3. (wł). Prasa nacjonalistyczna donosi ze Złotowa, że w najbliższym czasie w powiecie złotowskim ma być otwartych 7 do 10 szkół mniejszościowych. Do szkół tych, w razie, gdyby w Niemczech nie znaleziono dość nauczycieli polskich, sprowadzeni być mają nauczyciele z Polski. Nauczycielom tym udzielone zostanie zezwolenie na przybycie do Niemiec i na wykonywanie ich czynności. Dzienniki nacionalistyczne, a w szczególności prasa hugenbergowska »Der Tag« i »Lokal Anzeiger« podają tę wiadomość z oburzeniem, zaopatrując ją w następujące tytuły: »Nauczyciele polscy w niemieckiej pro wincji pogranicznej« i »Skandal szkolny w Prusach«.

Wypowiedzenie taryf w przemyśle metalowym w Niemczech.

BERLIN, 23.3. (wł.) Wczoraj późnym wieczorem, konferencja berlińskich funkcjonarjuszy związków metalowych uchwaliła wypowiedzieć istniejące obecnie taryfy w przemyśle metalowym w dn. 30 kwietnia b. r. Uchwała ta posiada poważne znaczenie wobec tego, że na 242 taryf, istniejących w Niemczech i obowiązujących około 3 milj. robotników, akurat połowa tych taryf upływa w miesiącach marcu, kwietniu lub maju. Około 40 proc. robotników podlega taryfom, które upływają, albo mogą być wypowiedziane w marcu, zaś 20 proc. objętych jest taryfami, które zostały już wypowiedziane.

Nowa podróż sterowca Zeppelina.

BERLIN, 23. 3. (wł.) Sterowiec hr. Zeppelin, który odbywał podróż transatlantycką, ma wystartować do wielkiej nowej podróży o północy 25 marca. Tym razem hr. Zeppelin uda się ponad morze Śródziemne na wschód. Marszruta prowadzić ma ponad Bazyleą i Francją, ponad Rodanem do Marsylji, stąd na Rivierę i następnie przez Rzym, Korsykę i Sardynję. Następnie hr. Zeppelin skieruje się ku Krecie i do Jerozolimy. Jednakże o lądowaniu w Jerozolimie niema mowy, ponieważ władze angielskie nie rozporządzają tam dostateczną ilością żołnierzy, którąby ułatwiła Zeppelinowi lądowanie. Dalsza marszruta Zeppelina ma prowadzić przez Małą Azję, a następnie Konstantynopol lub ponad Salonikami, Grecją i Białogrodem. Dalej przeleci nad Budapesztem i Wiedniem.

Jako pasażerowie wezmą udział w podróży prezydent reichstagu Loche, minister komunikacji r. Gerard, premjer wirtemberski Bolz, prezydent parlamentu wirtemberskiego przedstawiciele innych władz Rzeszy i krajów niemieckich, oraz jedyna córka twórcy sterowca hrabianka Brandenstein-Zeppelin.

Prezydent Hoover ograniczył imigrację do Ameryki.

BERLIN, 23. 3. (wł.) Prasa berlińska donosi z Waszyngtonu, że prezydent Hoover ogłosił oficjalnie, iż wbrew swoim intencjom, zobowiązany jest wprowadzić, począwszy od d. 1 lipca br. nowe ograniczenia emigracyjne. Prezydent oświadczył, że tylko kongres na swej sesji wiosennej mógłby powstrzymać wprowadzenie w życie tych nowych ograniczeń.

Prasa niemiecka zaznacza, że zarządzenie prezydenta Hoovera jest dotkliwym ciosem dla Niemiec, ponieważ zmniejsza kontygent imigrantów niemieckich do Ameryki więcej. niż o połowę, a mianowicie z 51 tys. na 24 tys.

Posiedzenie senatu.

WARSZAWA, 23. 3. (wł.). Przed porządkiem dziennym, marszałek Szymański wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego marszałka Ferdynanda Focha. Senatorowie wysłuchali przemówienia stojąc.

Następnie marszałek zawiadomił obecnych o śmierci sen. Miklaszewskiego, poczem odczytał list marszałka sejmu o uchwale sejmu w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności przed trybunał stanu b. ministra Czechowicza, oraz zawiadomienie prezesa sądu najwyższego o zrzeczeniu się mandatu członka trybunału stanu. wreszcie głosowano nad rezolucjami, dotyczącemi budżetu.

Sąd marszałkowski uznał pos. Towarnickiego niewinnym.

WARSZAWA, 23. 3. (wł.). Sąd marszałkowski rozpatrywał sprawę zarzutów, uczynionych przez pos. Langera na posiedzeniu komisji przemysłowo handlowej, a skierowanych przeciwko pos. Towarnickiemu. Sąd uznał pos. Towarnickiego niewinnym czynu karygodnego, nie licującego ze stanowiskiem posła sejmowego, natomiast stwierdził, że postępowanie pos. Langera, pomimo, iż było podyktowane najlepszą chęcią, było wysoce lekkomyśnem.

Smiertelny postrzał z zemsty za odbicie narzeczonej.

WILNO, 23. 3. W niewielkiem mieszkanku handlarza Archimowicza przy ul. Płaszelnej nr. rozegrała się wczoraj po południu krwawa scena.

Córka Archimowicza 19-letnia Sonia, miała narzeczonego, 36 letniego Mowszę Giellera.

Przed paru dniami Sonia dowiedziawszy się, że narzeezony notowany jest w urzędzie śledczym, jako złodziej, zerwała z nim.

Gieller, przypuszczając, że ktoś odbił mu narzeczoną, zaczął ją śledzić. Podejrzenia swoje skierował przeciwko 20-letniemu Leonowi Gedelmanowi z Równego, uczniowi żydowskiej szkoły technicznej, który mieszkał u Archimowiczów.

Wczoraj Gieller przyszedł do Archimowiczów, strzelił dwukrotnie z rewolweru po Gedelmana, raniąc go śmiertelnie w głowę.

Mordercę aresztowano.

Porąbane zwłoki niemowlęcia w misce z popiołem.

Pies wykrył straszną zbrodnię w Warszawie.

Przed sześcioma tygodniami, za mieszkały przy ulicy Kruczej 6 w Warszawie, inż. Nikodem Kohn przyjął nową służącą, 21-letnią Anielę Opałkę.

Dziewczynie nic nie można było zarzucić. Obowiązki

spełniała wzorowo,

ku zadowoleniu domowników.

Wczoraj koło południa Anielcia gdzieś zniknęła. Po godzinnej nieobecności wróciła do kuchni blada i drżąca. Zaczęła uskarżać się na ból nogi, wreszcie padła na łóżko i zemdlała.

Zaniepokojeni inżynierstwo

wezwali pogotowie

prywatne. Lekarz, nie wdając się w szczegóły wypadku, przewiózł chorą do kliniki św. Zofji.

W chwilę potem, foksterjerka »Kada« pobiegła ku drzwiom kuchennym, wsunęła nosek w szparę i przeraźliwie zawyła.

Zaniepokojony inżynier nacisnął klamkę. »Kada« rzuciła się naprzód jak szalona, skoczyła

ku misie z popiołem

i przywarła tuż obok, na posadzce.

Z miski sterczała rączka niemowlęcia.

Domownicy uciekli z kuchni. Zatelefonowano do 13-go komisarjatu.

Oględzinami misy zajął się kierownik działu sądowego, st. przodownik Sroczyński. Pod warstwą popiołu znalazł odrąbaną

główkę noworodka,

rączki i tułów. Co stało się z nóżkami — niewiadomo. Poszukiwania w zakamarkach podwórza nie dały wyników.

Stan Anielci Opałki jest dość ciężki. Z polecenia władz, w szpitalu czuwa policjant.

Porąbane zwłoki dziecka odesłano do prosektorjum.

Pp. Nikodemostwo Kohnowie

są oszołomieni

tem co zaszło. Do ostatniej chwili nie mogli zauważyć w postępowaniu służącej nic podejrzanego.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Okropna przesyłka pocztowa.

Trup noworodka z kartką: „Matka prosi o pochowanie dziecka...”

WILNO, 23.3. Onegdaj niejaka Jadwiga Romanowska otrzymała przez pocztę przesyłkę, w której po rozpakowaniu znaleziono trupa noworodka płci męskiej. Przy trupie była kartka treści następującej: »Matka prosi o pochowanie dziecka«. Jako nadawca figurowała Celina Hutor. Po sprawdzeniu podanego przez nią miejsca zamieszkania okazało się, że podane nazwisko było fikcyjne.

Ociemniały od 4 lat odzyskuje nagle wzrok i przypisuje to cudownemu działaniu wody z Lourdes.

Był cztery lata temu w fabryce Greyera w Warszawie młody robotnik 19 letni Józef Kralikowski. Pracował on przy maszynie pędzonej prądem elektrycznym i pewnego dnia zdarzył mu się okropny wypadek.

Kralikowski dotknął głową przewodu elektrycznego i padł zemdlony. Kiedy go ocucono, okazało się, że oślepł.

Zupełny sierota Kralikowski stracił więcej, niż inni, bo nie znał ani ciepła rodzinnego, ani domu. Utracił zdolność do pracy i stał się kaleką, ciężarem społeczeństwa, ciężarem skazanym na najcięższą, jaka jest, niedolę — niedolę ślepoty.

Lekarze jednogłośnie stwierdzili, że nerw wzrokowy Kralikowskiego jest uszkodzony i nadziei na wyleczenie niema. Trzeba natomiast wyjąć gałki oczne, bo mogą się wdać złośliwe ropnie.

Kralikowski nie mógł się z tą myślą pogodzić i tak się przejął swą tragedją, że popadł w rodzaj obłędu, a raczej podniecenia histerycznego. Musiano go umieścić w szpitalu dla obłąkanych. Po paru miesiącach wypisano go ze szpitala Jana Bożego, jako już wyleczonego i przeniesiono do przytułku przy ul. Przebieg.

Tu lekarze coraz usilniej nalegali na Kralikowskiego, aby pozwolił sobie wyjąć gałki oczne — ale ozdrowieniec opierał się temu.

W usposobieniu jego zaszła zmiana.

Kralikowski zaczął się po całych dniach modlić i błagać Niebo o przywrócenie mu wzroku.

Pielęgniarka zakładowa Józefa Pelczanka współczuła mu bardzo i bolała nad jego losem.

Szukając dla nieszczęśliwego ślepca ratunku, zwracała się wszędzie — i wreszcie natrafiła na niejaką panią Ziemkiewiczową, która niedawno bawiła w Lourdes we Francji i przywiozła stamtąd wodę, aby uzdrowić swego ciężko chorego męża.

P. Pełczanka wyprosiła u pani Ziemkiewiczowej nieco tej wody i przyniosła ją Kralikowskiemu.

Ten, śród nieustannych modłów 5 razy napił się owej wody i przemywał nią sobie oczy.

I... pewnego dnia przewidział.

Niewyraźnie z początku, bo dojrzał tylko błysk zapałki zapalonej dla sąsiada swego Józefa Czajkowskiego, później dostrzegł biel pościeli, a wreszcie sprowadzony do dyrektora zakładu p. Czesława Cichockiego odrazu zawołał, że dyrektor jest w bronzowym garniturze.

Lekarz miejskiego przytułku dla chroników i paralityków dr. Wagner, który przez cały czas pobytu Kralikowskiego w przytułku, opiekował się nim powiada:

— Fakt ten jest zdumiewający. Nie wierzyłem, że po 4 latach ślepoty Kralikowski mógł odzyskać wzrok. Stwierdziłem jednak, że istotnie na jedno oko obecnie widzi i rozpoznaje okazywane mu przedmioty.

Kralikowski będzie oddany pod obserwację lekarzy specjalistów, którzy orzekną, w jaki sposób odzyskał on wzrok.

W każdym razie to, co się stało, jest niesłychanie rzadkim wypadkiem w medycynie.

19-ta Loterja Państwowa.

Klasa 5 — 16-ty dzień.

Zł. 25.000 na n-r: 118467.

Zł. 10.000 na n-ry: 21489 86786.

Zł. 5.000 na n-ry: 37534 141766.

Zł. 3.000 na n-ry: 30221 51526 51760 70638 74703 89911 90599.

Zł. 2.000 na n-ry: 7332 97731 106801 115603 166928 169613.

Zł. 1.000 na n-ry: 6537 12283 17203 18146 47834 74177 84639 90134 97468 111418 113181 119395 124131 135436 136220 162788 174753

Zł. 600 na n-ry: 3167 5272 6249 13798 15658 15782 17928 21429 24606 25362 25792 28878 30704 31652 48963 51951 60979 73702 73797 79293 81239 89793 110667 129774 142872 143934 163813 166954

Zł. 500 na n-ry: 1231 1806 2696 3295 3505 6050 6114 6258 9298 9993 11140 13940 14249 15105 15455 19521 20319 20342 21406 21865 22566 23794 24553 24679 24846 26015 26043 26252 26509 26737 27790 28428 30272 30327 31291 31429 32558 32668 34848 36986 37387 37515 37939 38061 38950 41760 43620 43878 45787 45865 46315 50616 50968 51828 53815 55603 55711 56031 56115 57269 57424 59208 60630 65741 67086 67611 67622 68002 69373 70251 70584 71212 71600 72394 72846 72847 73024 75006 76136 76630 77413 77415 77760 78490 78675 83258 86673 89781 90844 93071 94437 94843 96168 96761 97692 100982 104605 109709 110295 110313 110849 114450 116996 117090 118518 121757 121844 125565 125599 126253 127693 130183 130279 133451 138444 139894 139925 140937 142454 143612 143651 144375 145651 148656 149386 149978 151855 155636 155846 156598 157140 158916 159390 160770 164707 165149 165960 166780 166785 167203 168288 170985 171637 173938.

Exposé premjera w sejmie.

W każdej walce musi być zachowany pewien umiar. Kto traci nad sobą panowanie i w zaślepieniu miotać się zaczyna, zadając ciosy naprawo i nalewo bez zastanowienia, ten nie tylko walkę przegrywa, lecz najczęściej sam guza oberwie, lub — co gorsza — naraża się na pośmiewisko.

Taki los właśnie spotkał onegdaj na posiedzeniu sejmu naszą opozycję.

Bijąc taranem nienawiści partyjnej w rząd marsz. Piłsudskiego, opozycja nie zadowoliła się pociągnięciem do odpowiedzialności b ministra Czechowicza — mówiąc nawiasem najlepszego ministra skarbu, jakiego Polska miała, — lecz wytoczyła ciężkie działo przeciw całej polityce gospodarczej państwa, pozorując swe niefortunne i niewczesne wystąpienie troskliwością o dobro państwa.

We wniosku, odpowiednio zredagowanym, opozycjoniści przedstawili sytuację gospodarczą w Polsce w najczarniejszych kolorach. Zdaniem ich w Polsce wszystko się kloni ku upadkowi: bezrobocie rośnie, produkcja się kurczy, drożyzna szaleje, bieda i nędza z każdego kąta szczerzy zęby — jednem słowem koniec świata!

Nie dziwimy się pepesowcom, którzy mogą widzieć wszystko w czarnych kolorach, patrząc na straszną nędzę i wyzysk robotnika. Ale endecy?!? Oni się skarżą? Przecież każdego uczciwego człowieka musi oburzyć to faryzeuszowskie wystąpienie ludzi, opływających we wszystko, jak pączek w maśle.

To też cała ta interpelacja opozycji nie miała i nie ma bynajmniej na celu poprawy stosunków, lecz budzenie w kraju niepokoju, budzenie nieufności do wszelkich poczynań rządu, dyskredytowanie władz naszych wobec zagranicy i utrudnianie lub uniemożliwienie rządowi obecnemu zdobycie kredytu zagranicznego.

Endecy wiedzą doskonale, jaką straszną bronią w walce z każdym rządem jest nastrój pesymistyczny ludności i ten nastrój właśnie chcą wywołać za wszelką cenę, by przygotować miejsce dla swoich rządów. Boć oni nie pozbyli się dotychczas złudzeń i są przekonani, że nie dziś, to jutro znów ujmą ster państwa w swe wypoczęte dłonie i znów panoszyć się zacznie w Polsce kucharszczyzna i witosowszczyzna!

Niestety, spotkać ich musi zawód, gdyż kraj cały usłyszał wyjaśnienia rzeczowe premjera Bartla, który dał nam prawdziwy obraz sytuacji gospodarczej, odpowiadajac onegdaj w sejmie na interpelację opozycji.

Premier bynajmniej nie przedstawiał sytuacji w świetle różowem, przejaskrawianie bowiem rzeczywistości zarówno in plus, jak in minus p. Bartel uważa za szkodliwe.

Wyjaśnił też premjer »delikatnie« źródło niepokojów opozycjonistów, którzy w roli bezczynnych widzów sieją niepokój i lęk.

Oddajemy jednak głos p. premjerowi, kótrego mowy nie mogliśmy dla braku miejsca zamieścić w całości. A zakończenie tego expose powinien poznać cały kraj.

»Stwarzanie sobie złudzeń wytwarzania atmosfery błogiej szczęśliwości, uważam — mówił p. premier — przy właściwościach naszej umysłowości narodowej za zgubne. Polska dopiero wchodzi w okres wydźwigania się z bezwładu gospodarczego, i byłoby błędem uważać, że droga ta jest wolna od wielkich trudności. Wytrwałość i wola nie mogą załamywać się w atmosferze beztroski.

W tej ciężkiej i żmudnej walce o dobro, postęp i pomyślność gospodarczego rozwoju państwa, niema czasu na spoczynek, ani niema miejsca dla zadowolonych z siebie obserwatorów.

Jeżeli walkę wspomnianą prowadzi urząd łącznie z pracującą częścią społeczeństwa, to obok stoi gromada bezczynnych widzów podniecających siebie i innych widokiem utrudzonych pracą ludzi. Tych widzów opanowuje od czasu do czasu uczucie lęku przed wszelkiego rodzaju katastrofami, a więc i gospodarczem.

Charakteryzują ten lęk słowa jednego z posłów, wypowiedziane na posiedzeniu sejmu 30 marca 1928 r., a więc przed rokiem. Poseł ten wówczas uważał, że rząd jest zakłopotany, że minął już okres kryzysu i powodzenia, gdyż niemiecki instytut konjuktury powiada, że już cztery miesiące temu minął okres największych konjuktur.

Nie jesteśmy tak, jak nie byliśmy wówczas zakłopotani, chyba, że ktoś chce tak nazwać naszą czujność, uwagę i silną wolę pokonywania nasuwających się trudności.

Znamionami kryzysu są: 1) gwałtowna redukcja wytwarzania, 2) silny spadek cen, 3) masowe bankructwa i 4) ostre bezrobocie.

Tych symptomów dotąd nie widać, a o ile nie wejdą w grę czynniki nieznane i nieprzewidziane, nie należy ich oczekiwać.

Idąca wiosna przyniesie potrzebne odprężenie w szeregu gałęzi produkcyj sparaliżowanych dotąd jeszcze warunkami kończącej się tej wyjątkowo surowej zimy. Ze spokojem przeżywać będzie można każdy dzień i ze spokojem oczekiwać dnia następnego«.

Nakaz chwili.

Kupujmy tylko wyroby krajowe!

Stwierdzenie ujemnego bilansu handlowego w Polsce zwróciło uwagę licznych naszych ekonomistów i polityków, wskazujących drogi naprawy bilansu w tym lub innym kierunku.

W akcji tak niesłychanie ważnej, jaką jest naprawa ujemnego bilansu handlowego, może i powinno wziąć udział całe myślące społeczeństwo polskie.

Amerykański doradca handlowy w Polsce p. Dewey, powiedział niedawno: „Naród polski musi nauczyć się szanować własną pracę, własne wyroby w kraju i korzystać z nich w całej pełni*.

Polska nie jest jeszcze dość silną i bogatą, by pozwolić sobie na sprowadzanie z zagranicy towarów, które może u siebie dostać.

Popieranie rodzimego przemysłu jest jednym z naczelnych nakazów chwili. Kupując wyroby krajowe, popieramy interesy warstw pracujących, zmniejszamy liczbę bezrobotnych, wstrzymujemy emigrację.

Twierdzenie, że tylko wyroby zagraniczne są wysoko wartościowe, jest błędnem i nieuzasadnionem.

Materjały polskie całkowicie dorównywują wyrobom zagranicy. Niepotrzebnie sprowadzamy odzież, obuwie, tkaniny wełniane, bawełniana, jedwabne, kosmetyki, perfumy, wyroby szklane i gumowe.

Nabywając powyższe artykuły, żądać należy bezwzględnie wyrobów firm polskich.

Niech o tem pamiętają wszyscy, czyniący obecnie zakupy sezonowe, niech pamiętają nietylko teraz, lecz stale, a przyczynią się do wzmocnienia naszej waluty na rynku międzynarodowym, do pomyślnej konjunktury ekonomicznej kraju rodzinnego.

Istniejący na terenie Zagłębia międzyorganizacyjny komitet samowystarczalności gospodarczej, pragnąc rozszerzyć ramy dotychczasowei działalności, zamierza w najbliższym czasie wystąpić do miejscowego społeczeństwa z inicjatywą zakładania oddziałów ligi samowystarczalności, która niewątpliwie pobudzi nasze społeczeństwo do zastanawiania się nad sprawami gospodarczemi.

M. K. S. G.

54 miljony zł. winien jest skarb urzędnikom

Kiedy je wypłaci?

Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto wniosek rządowy w sprawie dodatku mieszkaniowego dla urzędników, wypłacanego od 1 stycznia tylko na mocy uchwały rady ministrów.

Obecnie będzie ten dodatek wypłacany na mocy ustawy.

Oczywiście, przyjemniej będzie urzędnikom otrzymywać ten dodatek na mocy ustawy, gdyż nadaje mu to cechy trwałości. Natomiast bardzo niemile dotknęło to urzędników, że sprawa wypłacenia tego dodatku za r. z. wciąż jest niezałatwiona.

Kluby sejmowe poruszyły tę sprawę na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej.

Poseł Kornecki żądał wypłacenia urzędnikom 60 proc. poborów miesięcznych, poseł Czapiński żądał 100 procent.

Obu wnioskom przeciwstawił się kierownik min. skarbu dr. Grodyński, twierdząc, że 60 proc. poborów miesięcznych wyniesie 98 milj. zł. a skarb nie ma na to pokrycia.

Według naszych informacyj, na zapłacenie zaległego za r. z. dodatku mieszkaniowego, nie potrzeba wypłacać 60 proc. poborów miesięcznych, ogólna bowiem zaległość tego dodatku wynosi tylko 54 milj.

Urzędnicy z rozgoryczeniem przypominają, że kiedy trzeba było ratować bankrutującą organizację obszerniczą »Kooprolną«, to ówczesny minister skarbu Zdziechowski znalazł na to fundusze, dlaczegóż rząd obecny, który tyle razy deklarował swoją przychylność dla urzędników, nie może znaleźć 54 milj. zł. na wyrównanie tak bezspornej należności jak zaległy dodatek mieszkaniowy za r. z.?

Mówiąc o braku pokrycia na ten wydatek, p. minister Grodyński zapomniał widocznie o nadwyżkach kasowych.

Według sprawazdania z wykonania budżetu, zawartego w ostatnim raporcie p. Deveya, nadwyżki te w dn. 31 grudnia r. z. wynosiły 134.6 milj. zł.; wolne fundusze w dniu tym wynosiły 412.5 milj. zł. Czyżby z sumy tej nie można wypłacić 54 milj. zaległej należności urzędnikom?

Mamy miedź na Wołyniu!

W sensacyjnej sprawie odkrycia miedzi na Wołyniu na północ od Równego udało się nam uzyskać kilka szczegółów od współodkrywcy terenów miedzionośnych. Jest nim mecenas Józef Połohowski, niegdyś przewódca Polonji w Kijowie, zamieszkały obecnie w Warszawie.

Okazuje się, że wiadomość o odkryciu miedzi na Wołyniu nie jest bynajmniej kaczką dziennikarską. Miedź znaleziono istotnie i to nie w formie rudy, lecz w kawałkach miedzi rodzimej, bardzo pięknej, zawierającej małą domieszkę srebra i cynku. Odkrycie sprawdzone zostało na miejscu przez delegata państwowego Instytutu geologicznego, który zresztą badań detalicznych nie prowadził, jedynie zabrał do Warszawy około centnara miedzi i innych minerałów w sąsiedztwie jej znajdujących się, a wykopanych przez niego osobiście.

Wśród tych kopalin znajdują się takie, które mogą mieć znaczenie nie tylko naukowe, lecz przemysłowe, o ile badania dalsze wykażą znaczniejsze ich złoża.

Instytut geologiczny, interesujący się sprawą raczej z punktu widzenia naukowego, niż przemysłowego, wstrzymuje się narazie od wysnuwania jakichkolwiek wniosków praktycznych przed zbadaniem dokładnem terenu, połączonem z głębokiemi wierceniami, które na wiosnę ma przeprowadzić firma Łempicki i S ka w Warszawie; z firmą tą w dn. 16 b m. została zawarta, na skutek utrzymania się jej przy przetargu, szczegółowa umowa. Wiercenia, mające potrwać 2 do 3 miesięcy, odbywać się będą pod dozorem delegata instytutu geologicznego.

Obawy, wyrażone w paru pismach, że eksploatacja terenów miedzionośnych może się dostać w ręce cudzoziemców, nie są uzasadnione ponieważ miedź, którą znaleziono dotychcza, leży blisko powierzchni ziemi w sąsiedztwie bazaltu i innych kopalin, które opłacą sowicie wydobywanie miedzi, przeto do eksploatacji nie będą potrzebne znaczne kapitały i łatwo je będzie znaleźć w kraju.

Garnkiem w łeb i niech ratuje policja.

Tragikomiczna przygoda małżeńska.

Fertyczna p. Marysia Ternawska, zamieszkała przy ulicy Starej w Sosnowcu, wpadła jak bomba do komisarjatu policji i wyciągając błagalnie ręce do dyżurnego przodownika prosiła:

— Panie! rany boskie! dajcie ratunek i przyślijcie doktora, mój mąż upadł tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie głowę.

Żałość ścisnęła za serce przodownika, słysząc błagalne prośby zrozpaczonej małżonki.

Zawołał więc posterunkowego, polecił wezwać felczera i udać się na miejsce wypadku.

Jeszcze w sieni domu doszły do uszu spieszących na ratunek głuche jęki, wydobywające się z mieszkania p. Ternawskich.

Delikatnie otworzono drzwi.

Na łóżku leżał p. Stanisław Ternawski, a na środku pokoju widniał niepoślednich rozmiarów garnek.

— Co panu się stało? — spytał posterunkowy.

— Ach, panie posterunkowy, co ja mam z tą żoną! Ta kobieta pokłóciła się znów ze mną i w przystępie złości chwyciła ten oto leżący na ziemi garnek i wyrżnęła mnie w łeb, a potem jak szalona pobiegła do policji.

Szczere słowa małżonka wyjaśniły całkowicie sytuację. Posterunkowy pokiwał głową, krewka p. Marja oblała się rumieńcem, a felczer kasy chorych opatrzył rannego małżonka, pozostawiając go w domu pod niezbyt pewną opieką małżonki.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 24 Niedziela	Dziś: Marka Jutro: Zwiastowanie Wschód słońca 5.31 Zachód „ 17.53

RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 24 — marca.

10,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Transmisja koncertu z filharmonji warszawskiej.

14,— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".

14,20 Odczyt rolniczy pt. „Wybór zdrowej sadzonki ziemniaka".

14,40 Odczyt z Warszawy pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze".

15,15 Transmisja kazania pasyjnego z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach.

16,— Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego "P. R." Katowice.

18,— Koncert popularny z udziałem klubu mandolinistów "Halka".

19,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,20 „Gry i bojki śląskie".

19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

20,— Odczyt pt. „Walka o byt".

20,30 Transmisja muzyki religijnej z Krakowa.

21,— Kwadrans literacki z Warszawy.

21,15 Dalszy ciąg koncertu z Krakowa.

22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »ZAHIA CORKA SZEIKA«.

Kino „Wawel" »BARKA MIŁOSCI«.

Kino „Sfinks" »Miłostki studenta«

Teatr w Katowicach.

Niedziela, dnia 24 bm. „Piękna żonka" pop. o godz. 3 30.

Niedziela, dnia 24 bm. „Tannhäuser" o godzinie 7 30.

Ogólna.

(o) **Wycieczka do krainy białych nocy.** Liga morska i rzeczna, oddział Katowice, urządza w r. b. wycieczkę zbiorową do Skandynawji, przyczem odwiedzi miasto róż i ruin, stolicę wyspy Gotland, Visby, oraz stolicę Szwecji, Stockholm, zwaną północną Wenecją. Wycieczka ta odbędzie się w czasie od 12—20 czerwca br., a to ze względu na to, że w tym okresie panują na Bałtyku «białe noce». Cena wycieczki wraz z utrzymaniem oraz zwiedzaniem autami miast Visby i Stockholmu wyniesie zł. 338 od osoby, przyczem nadmieniamy, że do wycieczki tej nie potrzeba paszportu zagranicznego, wystarczy dowód osobisty, stwierdzający obywatelstwo polskie.

Zapisy przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacyi Sekretarjat ligi m. i rz., Katowice, ul. Jagiellońska, Województwo, tel. 21 20.

(o) **Handel w okresie przedświątecznym.** W projektowanej noweli do rozporządzenia prezydenta Rzplitej o godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, przyjętej już przez sejm przewidziane jest, iż w okresie 6 dni poprzedzających wielką sobotę, handel może być przedłużony w sposób następujący: w dni powszednie o 2 godziny, a więc nie dłużej, jak do godz. 21 ej, w niedziele zaś może się odbywać w godzinach między 13 a 18-tą. Ponieważ wyżej wspomniana nowela nie została jeszcze przyjęta przez senat i tem samem nie może wejść w życie, ministerjum spraw wewnętrznych uznało, iż nie widzi przeszkód, aby zasady, ustalone w projektowanej noweli były wprowadzone w życie w okresie zbliżających się świąt, nawet w wypadku, gdyby sprawa ta nie została jeszcze formalnie załatwiona.

A więc sklepy mogą być otwierane dłużej, a dziś mogą być otwarte od 1 do 6 ej po południu.

(o) **Strzelanina świąteczna zakazana.** Ministerjum spr. wewnętrznych wystosowało okólnik do wszystkich wojewodów, zalecający wydanie rozporządzenia, zakazującego strzelania w czasie świąt Wielkiejnocy. Przekroczenie tego rozporządzenia podlegać będzie w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu 14 dni, względnie obu tym karom łącznie, o ile dane wykroczenie nie pociągnie ostrzejszych skutków, przewidzianych przez inne ustawy. Odpowiedzialność za strzelanie przez niepełnoletnich lub niewłasnowolnych ciążyć będzie również na rodzicach i osobach sprawujących opiekę.

Bez śladu.

8.

— Czy mnie oczy mylą? — szeonął — idąc w ślad za mężczyzną wysokiego wzrostu, który krokiem miarowym, dosyć szybkim, skręcił w ulicę Warecką.

Nasz ajent przeszedł na drugą stronę i puściwszy nieco przed sobą owego mężczyznę, miał go na oku.

Tak szli przez Warecką, Nowy-Świat, wreszcie weszli na Krakowskie-Przedmieście i minąwszy Plac Saski znaleźli się pod werandą cukierni Loursa.

Tu nieznajomy siadł od strony placu przy wolnym stoliku i zażądał kawy mrożonej. Zdjął cilinder, obcierając jedwabną chustką kolorową spocone czoło.

Ajent wszedł do sklepu cukierni, skręcił ku lewej stronie i ulokował się tak szczęśliwie, iż doskonale mógł obserwować upatrzonego przez siebie osobnika. Teraz możemy z zupełnym spokojem przypatrzyć się mężczyźnie, którego w tak dziwnych okolicznościach poznać nam dał ajent Łaba.

Młodzieniec ów przedstawiał wyborny typ miejskiego lowelasa, świadczyły o tem wszystkie cechy powierzchowne. Wzrost słuszny, twarz nieco śniada o wyrazie wyzywającym, zwłaszcza oczy czarne pełne życia, zdawały się rzucać błyskawice. Usta miał nieco za wyraziste, zmysłowe, z których nie schodził uśmiech ironiczny, wreszcie ubiór nader staranny, a nawet wyszukanie elegancki dopełniał całości. W ruchach i zachowaniu tego człowieka manifestował się wybitny odcień arogancji i lekceważenia wszystkiego i wszystkich.

Słowem nie posiadał nic pociągającego ku sobie.

Zabierał się właśnie do podanej kawy, gdy stanął przed nim młodzieniec zupełnie odmiennej powierzchowności.

Nie można powiedzieć, aby i ten nowy okaz lowelasa nie posiadał pewnych cech światowca, lecz były to cechy zupełnie wyjątkowe. Tamten rzucał się w oczy swoją oryginalnością, ten z pozoru skromniejszy choć wytworniej ubrany i świecący sklepem jubilerskim. Brylantowe spinki u koszuli, pierścienie połyskujące szmaragdami i szafirami, zwracały na siebie uwagę obok siedzących mężczyzn, choć nie dziwiły, zapewne dla tej prostej przyczyny, iż oblicze jego, wybitnie semickiego typu, znane było dobrze wszystkim bywalcom cukierni.

Ajent zrobił naraz minę tak pożądliwie zaciekawioną — jak zgłodniały kot, pragnący poznać się bliżej z utuczoną myszą.

Zatrzymał wreszcie przechodzącego garsona i zapytał:

— Kto jest ten pan, który siada teraz, ten w cylindrze ku tyłowi głowy nasadzonym... ten świecący od brylantów?...

— Ach... ten?!... To młody bankier... Właściwie to ojciec jego już wycofał się z interesu i nabył sobie kamienicę, a ten i brat jego starszy, prowadzą tu w Warszawie niedaleko giełdy dom bankierski...

— Przepraszam serdecznie... a skąd posiadasz tyle wiadomości?...

— Ba!... mój szwagier jest lokajem w tym domu, gdzie oni prowadzą interes...

— Aha!.. już rozumiem!.. Tu wsunął garsonowi do ręki papierek. Być może, iż będę potrzebował kiedy bliższego objaśnienia... zgłoszę się do ciebie.

— Gotów do usług pańskich.

Niezależnie od całej tej indagacji, śledził każdy ruch obu młodzieńców, którzy powitali się nader serdecznym uściśnieniem dłoni i z uśmiechem na ustach rozpoczęli cichą pogawędkę, pochyleni głowami ku sobie.

Niby zajęty angielską ilustracją, nie tracił ani jednego giestu siedzących naprzeciw siebie przy stoliku.

— Ach!.. zapomniałem spytać...

Przywołał powtórnie tegoż garsona..

— Jak się nazywa ten młody bankier? Czy nie Pietfisz?

— E! skąd znowu! Nazywa się Pinczmejer. — Znają go wybornie na giełdzie.

— Dziękuję serdecznie.

— Proszę...

Czas pewien badał z ciekawością oblicza rozmawiających, jakby pragnął z każdego rysu, z każdego poruszenia ust odgadnąć myśli i słowa rozmawiających.

— To jedno mnie wysoce zaintrygowało, jaki może mieć interes tu w Warszawie imci pan Jan Zawirski vulgo „Zawierucha", który żyje li tylko dzięki stosunkom z miastami i miasteczkami Galicji. Albo nie jestem Adamem Łabą, albo ten kawaler przybył tu w interesach niezupełnie zgodnych z kodeksem karnym! Ach! gdybym tu miał pod ręką Kubika, jaką pyszną zrobiłbym wycieczkę...

c. d. n.

Z Kielc.

(k) **Podziękowanie.** Zarząd związku okręgowego straży ogniowych powiatu kieleckiego składa serdeczne podziękowanie wydziałowi powiatowemu w Kielcach na ręce przewodniczącego wydziału powiatowego pana starosty Boryssowicza, P.Z.U.W. na ręce dyrektora oddziału w Kielcach P. J. Zielińskiego, radom miejskim i gminnym za wydatne subwencje na cele pożarnicze, jak również społeczeństwu, strażactwu i wszystkim tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczyniają się do podnoszenia stanu obrony przeciwpożarowej w naszym powiecie dla dobra dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i bliźnich.

(k) Kijem w głowę. Dnia 16 bm. na stacji kolejowej w Końskich Pawłowski Antoni. będąc pijanym, w czasie sprzeczki uderzył kijem w głowę robotnika Zielenkiewicza Marjana, powodując wstrząśnienie mózgu.

(k) **Nieszczęśliwy upadek z wysokości 2 metrów.** W ogrodzie klasztornym w Jędrzejowie, w czasie obcinania gałęzi na drzewach spadł z drzewa z wysokości 2 metrów ogrodnik Szymański Antoni, lat 25, który po upływie 4-eh godzin zmarł. Przyczyną śmierci, według orzeczenia lekarskiego, było wstrząśnięcie mózgu.

(k) Złodzieje zabezpieczają się na święta. J. Czecchowskiemu, zam. w Kielcach przy ul. Cichej 10, skradziono z mieszkania różną garderobę, wartości 150 zł.

Z niezamkniętego mieszkania Golińskiego Szlamy przy ul. Sienkiewicza 44 w Kielcach, skradziono żakiet damski, palto i różne drobiazgi, ogólnej wartości 400 złotych.

Z Sosnowca.

Dożywianie bezrobotnych pracowników umysłowych.

Związek zawodowy polski pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1) w dniu 26 marca 1929 roku bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki.

2) w dniu 27 marca 1929 roku bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków, przyczem jedni i drudzy mają przedstawić wszystkie wymagane zaświadczenia.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego od godziny 15-ej do godziny 16-ej, po zaświadczenia zaś do P.U.P.P. w tych samych dniach od godziny 11-ej do 14 ej.

Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Kupony realizować można we współdzielniach w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Grodźcu i Zawierciu.

(s) **Na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych** złożyli: dr. J. Marczyński 30 zł., związek legjonistów 100 zł., Z. Cholewa, T. Toba, S. Musiał, Z. Szpineter i P. Rabsztyn każdy po 10 zł., i M. Almsztaedt 25 zł.

(s) **Reorganizacja szkolnictwa miejskiego.** W najbliższym czasie magistrat zamierza przystąpić do reorganizacji szkolnictwa miejskiego, t. j. szkoły dokształcającej zawodowej i miejskiego uniwersytetu ludowego.

(s) **Loterja kl. młodzieży im. marsz. Piłsudskiego.** Dziś w szkole powszechnej przy ul. Wawel, o godz. 5 popołudniu odbędzie się ciągnienie loterji fantowej, urządzonej staraniem klubu młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego. Osoby zainteresowane proszone są o wzięcie udziału w losowaniu.

(s) **Nowy zarząd związku kupców żydowskich.** Na ostatniem posiedzeniu nowowybrany zarząd związku kupców żydowskich podzielił między siebie mandaty w sposób następujący: prezes p. Kabak, wiceprezes p. J. Saper, skarbnik p. Lejzerowicz i gospodarz p. Krummer. Wybrani na zastępców do zarządu pp: Rejner, Lubelski i Szpigielman zrzekli się swych mandatów Prawdopodobnie w najbliższym czasie odbędzie się walne zebranie, które wybierze nowych zastępców do zarządu.

(s) **Zarząd tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Sosnowcu** zawiadamia wszystkich członków, że ostatnia przedświąteczna lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek dnia 25 bm. w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 (o godz. 7 wiecz.). Po świętach lekcje rozpoczynają się w środę dnia 3 kwietnia rb. Członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze i punktualne przybybie.

(s) **Komitet okręgowy LOPP i P. Zagł. Dąbr.** podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanym, iż termin składania podań kandydatów na 3 ch miesięczny kurs w Warszawie dla inspektorów obrony przeciwgazowej upływa z dniem 29 marca br.

(s) **„Wesele na Kurpiach“ po raz ostatni w Sosnowcu.** W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 8 wiecz. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu, powtórzonem będzie po raz piąty i ostatni »Wesele na Kurpiach«. Każdy, kto jeszcze nie widział tego prześlicznego widowiska, powinien z tego przedstawienia skorzystać. Kto ominie tę sposobność, nie zobaczy już tej tchnącej świeżem powietrzem wsi i bajecznie kolorowej sztuki, gdyż teatr regjonalny kończy już swój objazd po Śląsku i Z głębiu. Spodziewamy się, że ci, którzy już widzieli »Wesele na Kurpiach«, raz jeszcze będą chcieli nasycić oczy krasą kurpiowskich strojów, tańców i posłuchać przecudnych melodyj wiejskich.

(s) **Sprostowanie.** Podana przez nas za »Polską Zachodnią« wiadomość o wykryciu w mieszkaniu p. Ostrego (Modrzejowska 12, Sosnowiec) większej ilości przemycanych pończoch damskich okazała się nieprawdziwą. P. Ostry wykazał się kwitami celnemi na wszystkie towary pochodzenia zagranicznego.

(s) **Z kat. tow. polek.** Dziś o godz. 5 popołudniu w szkole im Praussa przy ul. Nowokościelnej odbędzie się miesięczne zebranie 2 go koła katolickiego tow. polek. Ponieważ omawiane mają być sprawy b. ważne, więc zarząd prosi członkinie i sympatyczki o liczne i punktualne przybycie.

(s) **Z targowicy.** Na targowicę w Sosnowcu przywieziono w ubiegłym tygodniu 1732 sztuk nierogacizny i 11 sztuk bydła. Płacono od 2 zł. 10 gr. do 2 zł. 80 gr. za kig. żywej wagi. Tendencja mocna.

(s) **Kradzieże.** Regina Wodzisławska, Modrzejowska 35, zameldowała o kradzieży garderoby damskiej wartości 300 zł. przez służącą Annę Sawicką.

(s) Krakowianin Marjan Tyralik zameldował w komisarjacie o kradzieży koła od auta półciężarowego wartości 500 zł. z garażu, mieszczącego się przy ul. Kołłątaja

Z Będzina.

(b) **„Cel i rola samorządu“.** Staraniem polskiej macierzy szkolnej w Będzinie, dziś o godz. 5 po poł. w lokalu przy ul. Małobądzkiej p. A. Szymański, wygłosi odczyt na temat «Cel i rola samorządu». Wejście bezpłatne.

(b) **Kandydat na wiceprezesa rady miejskiej.** W nadchodzącą środę odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którem zostaną przeprowadzone wybory wiceprezesa rady miejskiej.

Ziednoczone kluby żydowskie wysuwają na to stanowisko radnego Erlicha. Klub B. B. i P. P. S. kandydatów swoich nie wysuwają.

(b) **Kradzidż wieprza.** Walerji Dyja, Podzamcze 34, skradziono w nocy z komórki wieprza, wartości 200 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie rodzicielskie szkoły nr. 4.** Dziś o godzinie 2 po południu w szkole przy ul. Milowickiej (Skałką) odbędzie się zebranie rodzicielskie szkoły żeńskiej. Po referacie pod tytułem »Wycieczka do Poznania« i omówieniu ogólnych spraw szkoły, rodzice udadzą się do poszczególnych klas, gdzie wychowawczynie udzielą im informacyj o postępach uczennic.

(c) **Walne zebranie K.S. „Przyszłość“.** Dziś o godzinie 3 po południu w lokalu własnym odbędzie się walne zebranie członów K. S. »Przyszłość«.

Dobierał się do kasy w pałacu biskupim.

Ks. J. Marchewka strzelił do złodzieja.

W dn. 22 b. m. około godz. 10 wieczorem włamywacz niejaki Bolesław Gąsiorek otworzył sobie drzwi wytrychem do mieszkania ks. Jędrzeja Marchewki w pałacu biskupim przy ul. 3 maja w Kielcach.

Następnie Gąsiorek zabrał się do otwarcia biurka, w którem spodziewał się znaleźć większą sumę pieniędzy.

Zamek jednak nie chciał ustąpić i złodziej zmuszony był użyć siły. To go właśnie zgubiło, gdyż rozległ się trzask i jednocześnie otworzyły się: szuflada i drzwi drugiego pokoju, w których stanął zdziwiony wizytą Gąsiorka ks. Jędrzej Marchewka.

Złodziej w nogi, ksiądz za nim. Wiedząc, że go nie dogoni, ks. Marchewka dał 2 strzały z rewolweru.

Huk strzałów zwabił policję, która puściła się w pogoń za amatorem księżej kasy i ujęła go na podwórzu domu przy ul. Wesołej.

Zmasakrowany trup człowieka na torze kolejowym

pod Golonogiem.

Wczoraj o godz. 6 rano obchodowy linji kolejowej, w niedalekiej odległości od stacji Gołonóg, zauważył leżące na torze w okropny sposób zmasakrowane zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Z dokumentów, znalezionych przy zwłokach, okazało się, że jest to 40 letni Michał Jankowski, mieszkaniec wsi Grabówka pod Wieliczką i jest on inwalidą kopalni soli w Wieliczce.

Jak ustaliło dochodzenie, Jankowski szedł torem kolejowym z Dąbrowy do Gołonoga i prawdopodobnie przez nieuwagę dostał się pod koła pociągu i poniósł straszną śmierć na miejscu.

Zwłoki tragicznie zmarłego zabezpieczono do przybycia władz sądowych, a o wypadku policja zawiadomiła rodzinę.

Przewielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim tym, którzy okazali nam dowody współczucia i oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom

ś. p. z Widulińskich

Marji Ciesielskiej,

składa serdeczne „Bóg zapłać”

RODZINA.

(c) **Skutki kawalerskiej jazdy.** P. Andrzej Socha pisze do nas: **Uprzejmie** proszę p. Redaktora o (łaskę) sprostowanie wiadomości z numeru 74 «Expresu Zagłębia» p. t. »Skutki kawalerskiej jazdy«. Notatka ta nie jest prawdziwą, gdyż wskutek ślizgawicy przyczepka przy aucie zsunęła się na chodnik, ale nic nie uszkodziła i żadnego muru domu nie ... a, jak było umieszczone.

(c) **Brynica grozi wylewem.** Poziom wody w Brynicy znacznie się podniósł; w niektórych miejscach woda wystąpiła już z koryta, rozlewając się pomiędzy wałami.

(c) **Za opór i znieważenie policjanta** Za opór i słowne znieważenie policjanta w czasie pełnienia obowiązków został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Mieczysław Bilski, Modrzejowska 11.

(c) **Za brak światła w sieni** został pociągnięty do odpowiedzialności Józef Sztajer, Węgroda Dolna 72.

(c) **Kradzież kur.** W nocy z 22 na 23 bm. złodzieje skradli z komórki Wandy Bartosiowej, Węgroda 19, 4 kury.

Z Grodźca.

(g) **Komitet obchodu** im. marszałka Józefa Piłsudskiego przypomina mieszkańcom Grodźca o mającej się odbyć dziś akademji w klubie Grodzieckiego T-wa o godz. 7 wieczorem i prosi o liczny udział.

Z Dąbrowy.

(d) **Nabożeństwo za duszę ś. p. marszałka Focha.** Wczoraj o godz. 10 rano, w parafialnym kościele w Dąbrowie odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha.

Na nabożeństwie byli obecni: starosta będziński Boxa, inspektor Zwirski, członkowie rady zjazdu i b. wiele publiczności.

(d) **Zebranie bezrobotnych.** Wczoraj o godz. 2 po południu, w lokalu zawodoweeo związku kolejarzy w Dąbrowie, odbyło się zebranie bezrobotnych, na którem omawiano sprawę zapomóg świątecznych.

(d) **Sztandar komunistyczny.** Wczoraj w Dąbrowie na drutach telegraficznych obok starego cmentarza, został wywieszony sztandar komunistyczny z napisem »precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego S. Z. R. R«. Policja sztandar zdjęła.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!!!

Niniejszem uprzejmie proszę o umieszczenie wyjaśnienia w sprawie artykułu »Zwyrodniały syn zranił ojca butelką«, umieszczonego w dn. 17 marca rb., a mianowicie:

Nieprawdą jest, jakobym od samego południa prowadził z ojcem Antonim Wójcikiem kłótnię, lecz tylko dn. a krytycznego wróciwszy w nocy z pracy, zostałem dotkliwie pobity przez ojca Antoniego Wójcika i notorycznego złodzieja brata Jana Wójcika i nie ojciec zalał się krwią, lecz ja, gdyż otrzymałem pięć ran w głowę. Następnie nieprawdą jest, jakoby lekarz miał stwierdzić ciężkie uszkodzenie ojca i jakoby mną zaopiekowała się policja przez osadzenie mnie w areszcie, lecz będąc ciężko pobity, ja udałem się do lekarza, ojcem zaś Antonim Wójcikiem i bratem Janem Wójcikiem zaopiekowała się policja, a nie mną.

Piotr Wójcik.

Reklama jest dźwignią handlu!

Z Zawiercia.

(z) Dzisiejsze zebranie ligi morskiej i rzecznej. Dziś, jak już donosiliśmy, odbędzie się w domu ludowym o g. 10 i pół rano walne zebranie członków zawierckiego oddziału ligi morskiej i rzecznej. Na zebranie to zaproszeni zostali i nieczłonkowie, sympatyzujący jednak z ideą ligi oraz stowarzyszenia kulturalne i społeczne.

Zebranie dzisiejsze poświęcone będzie wyłącznie niezaprzeczonym prawom Polski do posiadania własnych kolonij zamorskich.

Z rokiem 1931 bowiem upływa mandat państw koalicyjnych nad koloniami niemieckiemi, a dawne ziemie, wchodzące kiedyś w skład rzeszy niemieckiej, dziś należące do Polski mają prawo do swego procentowego udziału w tych koloniach.

(z) Z Mrzygłodu. W Mrzygłodzie odbyła się podniosła uroczystość z racji imienin marszałka Piłsudskiego. Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym wzięły udział wszystkie istniejące w Mrzygłodzie organizacje oraz działwa szkolna. Do zebranych przemówił p. Fr. Kurdybelski. Następnie odbyła się akademja.

Z Myszkowa.

Dzięki staraniom dyrektora Stanisława Baurertza, przewodniczącego komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w Myszkowie, uroczystości te wypadły wprost imponująco.

W niedzielę, dnia 17 b. m. na wyznaczonym miejscu zbiórki zebrało się organizacje miejscowe, straże ogniowe oddziały P. W. i W. F. oraz tłumy publiczności. Z orkiestrami na czele pochód ruszył do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. Jan Kałuża, wygłaszając jednocześnie z ambony podniosłe przemówienie.

Po nabożeństwie pochód udał się na rynek, gdzie komitet przyjął defiladę, a inżynier Habiniak wygłosił przemówienie.

Wieczorem w kinie »Bajka« odbyła się uroczysta akademja, a na p r o g r a m złożyły się popisy muzyczne orkiestry pod batutą p. E. Maja, koncert smyczkowy w wykonaniu p. Fijałkowskiego i Maja, chóru tow. »Lutnia« pod batutą p. Tasińskiego, oraz przemówienia pp.: Badowskiego i Kwaśniewskiego. Zebrani na akademji wysłali depeszę hołdowniczą do marszałka Piłsudskiego.

W poniedziałek dnia 18 b. m. wieczorem odbył się capstrzyk, a domy były wspaniale udekorowane i iluminowane.

We wtorek 19 b. m. odbyło się o godz. 9 rano nabożeństwo, a wieczorem w sali domu ludowego tow. śpiewacze »Lutnia« urządziło akademję.

Z Olkusza.

(ol) **Składnica laj w Imbramowicach.** W Imbramowicach, gm. Jangrot otwarta została składnica lnj. Na czele zarządu stanęli pp. Bolesław Makowski (przewodniczący), Jan Szopa i Józef Furgał.

(ol) **Nowe straże w powiecie.** W powiecie olkuskim powstały w tych dniach dwie nowe straże: w Koryczanach i Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec. — Oprócz tego w stadjum organizacji są straże w Osieku i Kosmołowie, gm. Rabsztyn.

Ofiary.

Na fundusz dyspozycyjny dla marszałka Piłsudskiego składa zł. 10 Lekarz-dentysta J. Rotstejn. Nr. kwitu 925.

Złożył na ręce ks. kanonika Fr. Raczyńskiego na święcone dla najuboższych:

«M. Łempicki» sp. akc. w Sosnowcu 154 zł., p. Karol Peucker 5 zł., p. Stan. Zarzycey 30 zł.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 25.5.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,29
Paryż 34.84½
Wiedeń 125,56
Praga 26.42
Włochy 46.71
Szwajcarja 171.60
Holandja 357.26
Dol. War. pr. obr. 8.90½

Tendencja: niejednolita, dla niektórych mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 25.5.

Bank Polski 164,00—165,—
Bank spół. zarobk. 85.00
Spiess 255.—
El. Dąbrowa 105.—
Siła i Swiatło 136,00
Modrzejów 28,25—28,75
Norblin 160.—
Ostrowieckie 96,00
Starachowice 30,50
Borkowski 10.00

Tendencja: cokolwiek mocniejsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 25.5.

Zyto 35,25—35,75
Pszenica 46.00—47.00
Mąka żytnia 70% 48,75
Mąka pszenna 65,% 65.25—69.25

Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe

WYROK

Sądu Zrzeszeniowego Kupców Polskich, handlujących trzodą chlewną, rogacizną, drobiem i końmi.

Sąd Zrzeszeniowy w d. 9 lutego 1929 r., rozpatrując sprawę szkodliwego dla Zrzeszenia działania pp. Kazimierza Kazonia, Józefa Woskowicza i Józefa Gujskiego,

postanowił

nad ekscepcją p. adwokata Perzyńskiego przejść do porządku dziennego, uważając ją za bezpodstawną i po rozważeniu całej sprawy oraz zeznaniu świadków, uznać winnymi pp: Kazonia Kazimierza, Woskowicza Józefa i Gujskiego Józefa szkodliwego dla Zrzeszenia działania i w myśl § 16 p. b/Statutu Zrzeszenia wszystkich ich wykluczyć z liczby członków Zrzeszenia i fakt ten umieścić w historji Zrzeszenia.

Motywy niniejszego wyroku ogłosić w ciągu dni czternastu. Odpis wyroku z motywami rozesłać wszystkim członkom Zrzeszenia i ogłosić we wszystkich pismach Rzeczypospolitej.

Przewodniczący (—) J. F. Szeloch, sędziowie: (—) T. Szweryn, (—) E. Jarosiński, (—) A. Trzaskowski, (—) P. Głębicki.



Skład broni i rowerów

WŁADYSŁAW BIAŁAS

Sosnowiec, 3-go Maja 8.

Tel. 9-60.

Posiada na składzie: broń i amunicję do wszelkich systemów i kalibrów. Rowery i części do nich. Przybory podróżne, myśliwskie, sportowe. Wielki wybór zabawek dziecinnych: wózki, rowerki, drezynki i samochody. Wielki wybór patefonów i płyt gramofonowych, oraz instrumentów muzycznych. Srebro, platery i galanterja żelazna oraz maszyny do szycia z częściami zapasowemi.

Wody kolońskie
Wytworne perfumy
KASETKI
w Składzie Fabrycznym
T-wa „SIŁA"
Sosnowiec, ul. Kościelna.

Śmigusówki, tanie perfumy hurtowo.

Na nadchodzące święta!!

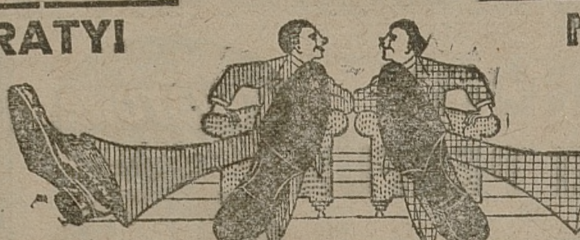
poleca w wielkim wyborze różne
Wódki, Koniaki, Likiery
Krajowe i Zagraniczne
oraz towary
kolonjalno spożywcze

R. Wolski

SOSNOWIEC
ul. Modrzejowska Nr. 1
Tel. 5-75.

NA RATY! NA RATY!

Tel. 10-75 Tel. 10-75



Wielki wybór obuwia: damskiego, męskiego i dziecinnego
w firmie **„SOKOŁ"**
róg ul. Sadowej i Piłsudskiego Nr. 14.

Cegielnia parowa A. OLSZEWSKI

w BĘDZINIE, ul. Mostowa № 8
poleca cegłę maszynową (klinkier) i ręczną.
Telefon 6-02.

Wybór — **MAGAZYN BŁAWATNY** — **dywanów**

Ludwik Finkelstein

Sosnowiec, Modrzejowska 17

TELEFON 2-73.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI POLECA wielki wybór towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, na palta i kostjumy, jakoteż duży wybór dywanów ręcznie tkanych, firanek ręcznej roboty, kołder, kocy, oraz pokrycia meblowe.

Wyłączna sprzedaż towarów męskich znanych ze swej dobroci fabryki Emanuel Tisch — Bielsko.

firanek — Dogodne warunki spłaty. Ceny konkurencyjne. — **kołdry**

zdolnego
Przedstawiciela
na Zagłębie Dąbrowskie
poszukuje poważna fabryka mydeł i kosmetyków.
Zgłoszenia pod „Godny zaufania" do administr. „Expresu".

Przedsiębiorstwo Budowlane
S. KRYNICKI
Sosnowiec, Niska 9 — telef. 4-19
wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres budownictwa.

Baby Wielkanocne w roku 1929 **Baby Wielkanocne**

wydarzą się tylko
z najprzedniejszej mąki pszennej
nabytej w firmie

Aleksander GOLNIK

Sosnowiec, Dekerta 5 (dawniej Policyjna). :—: Tel. 11-35.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

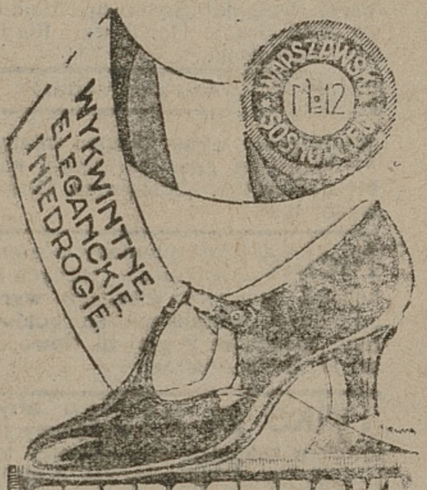
W największym wyborze najtaniej

BARANKI
JAJKA
ZAJĄCZKI
CZEKOLADOWE
ŚWIĘCONKI
CIASTA, TORTY, MAZURKI
SĘKACZE
CUKRY
CZEKOLADĘ
POLECA
CUKIERNIA

A. K. PEUCKER
Sosnowiec, Modrzejowska 1.
Tel. 39.

Najnowsze fasony świąteczne

Na składzie posiadam duży wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego



STAROSTECKI

Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne z gwarancją dobroci kiełkowania.

Kwiaty cięte i doniczkowe po cenach konkurencyjnych

Drzewka owocowe w różnych odmianach

JAN NOWAK
Sosnowiec, Hale Rozwoju
lub pawilon ogrodników vis á vis dworca

!! Nie dajcie się oszukać !!

Lecz uważajcie, aby nie wpaść w ręce ulicznych łapaczy, którzy się powołują na moją firmę, a więc kto chce ze starego kapelusza mieć nowy niech się uda do PRACOWNI KAPELUSZY, egzystującej od kilku lat w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej 20, która przefasonowuje i farbuje kapelusze damskie, męskie i dziecinne ze starych zupełnie jak nowe.

Wykonanie solidne i tanio.

Uważać na szyld z napisem
Goldberg I piętro w podwórzu.
Wykonanie jeszcze na święta.

Choroby

wszelkiego rodzaju leczę z dobrym skutkiem przez moją 16-letnią praktykę prądem faradycznym i ziołami

Tomasz Santura
Mysłowice, Piaskowa 48
Przystanek tramwaju „PIASKI".

Godz. — przyjęć: Przedpoł. od 8 — 1
Popołud. od 2 — 6.
W niedzielę od 8 — 1.

WODA BRZOZOWA Dr.a DRALLEGO

MYDŁO TOALETOWE DRALLEGO

PERFUMY DRALLEGO

WYROBY FABRYKI PERFUM DRALLE'go

rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej.

WODA KWIATOWA DRALLEGO

WODA KOLOŃSKA DRALLEGO

PERFUMY „ILLUSION" BEZ ALKOHOLU DRALLEGO

Wina lecznicze

Najlepsze i prawdziwe wina stare, kuracyjne tylko w składzie win

Fr. Rabsztyna

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja.

Adolf Plawner

Sosnowiec, Modrzejowska 6.

Konfekcja męska i kapelusze damskie w wielkim wyborze.

poleca:

bieliznę w najlepszym gatunku, krawaty, szelki, chusteczki kieszonkowe i t. p., jak również kapelusze damskie podług najświeższych modeli.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Na harmonji stolikowej udzielam lekcji, muzyki metodą fortepjanową. Będzin Małachowskiego nr. 42. Skrzypiec.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale Rozwoju, tel. 5 36. Szkoły Handlowe i Kursy korzystają ze zniżek.

Kupno i sprzedaż.

Największy wybór płócien lnianych, białych i na poszwy, kupisz najtaniej u Mendakiewicza, Sosnowiec, Orla. Wielki wybór nici

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach kozetki, materace własnego wyrobu na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń, ul. Nowopogońska nr. 17, B-cia Antczak.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studjo" ul. 3 Maja 25, vis a vis kościółka kolejowego.

Uwaga! Kafle, dachówkę, posadzkę, papę, smołę itp. sprzedaje po cenach niskich Moryc Frydman, Grodziec-Będzin, ul. Kijowska, dom Sitka.

Karuzelowy młyn, zwany djabelski, do sprzedania w dobrym stanie bardzo tanio, Sosnowiec Pogoń Zielona 16. Zimny.

Maszynę siodlarską tanio sprzedam. Sosnowiec, ul. Towarowa 15 Zieliński.

Harmonja chromatyczna ręczna „Leonarda" prawie nowa na 49 klawiszy 24 basy z mironem, do sprzedania. Wiadomość Expres Będzin.

Magistrat kupi 200 kocy małych (dziecinnych). Oferty w kopertach zakrytych z napisem „Oferta na koce", należy składać w Wydziale Gospodarczym do dnia 28 b. m.

Magistrat m. Sosnowca podaje do wiadomości, że w dniu 28 b. m. na targowisku w Modrzejowie, zostanie sprzedana drogą publicznej licytacji, jedna para koni (klacz 5 lat, wałach 8 lat).

Szyn używanych 400 mb. 60—70 mm. kupimy. Tartak, Heblarnia i Fabryka Skrzyń G. Saper i Syn, Sosnowiec.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

Tanio sprzedam 2 wozy w dobrym stanie, lekki i ciężki i parę uprzęży. Kaliska 19.

Magiel sprzedam. Cena przystępna. Z powodu zmiany lokalu zaraz. Piłsudskiego 25, Zacharczenko.

Sprzedam łodzie 4 Kajaki i 6 płaskodenkowych zupełnie nowe. Wiadomość Będzin ul. Krakowska l. 13.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową za 120 zł. i gabinetową z czterema szufladami i krawiecką używaną Pfaffa w dobrym stanie sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Sosnowiec Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

Hallo Szanowni Radjoamatorzy!

Zawiadamiam Sz. Klientelę, iż w firmie „Światło", Modrzejowska 11, w podwórzu można nabyć wszelki sprzęt radjowy: **świeże baterje anodowe, ładowanie akumulatorów i magnesowanie słuchawek** odbywa się na miejscu. Wszelkie przybory elektrotechniczne. Wielki wybór żyrandoli Uwaga! **Lampy radjowe** typu Marconi 10 zł. sztuka.



Choć nie reklamowane, lecz całe Zagłębie już wie, że najlepsze wyroby są tylko CUKIERNI

„SIELANKA"

Wł. Baszkowskiego

Dąbrowa Górn., 3-go Maja 1

tel. 80

Na święta przyjmuje obstalunki na torty, sękacze, mazurki, babki, placki i t. p.

POLECA się wielki wybór baranków, jaj, zajączków, cukrów, czekolad, bombonierek, pierwszorzędnych firm krajowych, oraz soki pierwszej jakości.

SKŁAD materjałów piśmiennych

OBIĆ papierowych—listew na ramy

PRACOWNIA ram

Władysław Czechowski Sosowiec

ul. 3-go Maja № 8, tel. 8-24 m. 5-02.

KOLEKTURA loterji Państw.

urzęd. sprzedaż znaczków stempl.

OBRAZY. RAMY owalne.

Do sprzedania wilczur tresowany dobry stróż. Sosnowiec, Aleja 25. I piętro.

Posady i prace.

Poszukuję jakiegokolwiek biurowego zajęcia, mogę pracować 10 — 12 godzin. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" w Będzinie pod „Pracowity".

Potrzebni chłopiec, albo dziewczyna do praktyki cholewkarskiej od lat 15 Zwolski ul. Kowalska 14 Sosnowiec.

Wyrobię posadę, kto pożyczy zaraz 100 zł. na weksel. Zgłoszenia do „Expresu"

Sprzedam dom o 7-miu ubikacjach wraz z mleczarnią. Wiadomość Pszenna 10, Sojka.

Potrzebny chłopczyk do roznoszenia gazet, Zgłaszać się z rodzicami do przedstawiciela „Expresu" W. Cesarza Dąbrowa Narutowicza 74.

Wolne miejsca na dzień 25 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 5, pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej na wyjazd 7, agentów handlowych 3, giser na aluminjum w miejscu 1, kotlarz 1, kołodziej 1, ślusarz maszynowy 1. odkładacz (apleger) 1, murarzy sztukatorskich 6, tokarzy 4, górników kamieniarzy 12, kornecista pierwszy 1, praktykantów na giserów 2, chłopców z praktyką w warsztatach mechanicznych 5, chłopca do konia 1, fornal 1, szpicownik na gwoździe 1, robotnik do służby nocnej 1, robotników niewykwalifikowanych 77, chłopców do posług 3, robotników młodocianych 2. furmanów 4, dziewczyny do robót polnych 2, służby domowej kobiet 24.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 22 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 29 osób.

Potrzebna dziewczyna przychodnia do kuchni. Kawiarnia „Popularna" Sosnowiec, Warszawska 6.

Dwuch chłopców praktykantów poszukujemy. Zgłaszać się Tartak, Heblarnia i Fabryka Skrzyń G. Saper i Syn, Sosnowiec, ul. Dziewicza.

Panienka młoda, jest odpowiednią szwaczką lub też może być ekspedjentką, poszukuje posady od zaraz. Proszę zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" w Będzinie lub w Dąbrowie.

LOKALE.

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie lub z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia do administracji pod „Mieszkanie 1900".

Dwa pokoje z kuchnią przedpokój do wynajęcia. Wiadomość 3-go Maja 38 Kobierzyński.

Sklep z pokojem wynajmę, Stara 3, Sosnowiec.

MATRYMONJALNE

Chcąc zmienić tryb życia, pragnę poznać pannę w wieku od 20—25lat ze skromnym posagiem w celu ożenku. Jestem szatyn, lat 25 na dobrej posadzie. Rzecz traktuję poważnie. Łaskawe zgłoszenia z fotografjami proszę kierować do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Tryb życia".

Zgubione dokumenty.

Zgubiłem dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie na imię Warmuza Edwarda, zamieszkałego w Starej-Hucie gm. Pińczyce.

Zaginęło pozwolenie na broń krótką wydane przez Starostwo Będzińskie na imię Edwarda Bednarka w Grodźcu.

Unieważniam zgubioną kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Pińczów, Józef Leśniak.

MIÓD

czysto-pszczelny, deserowy, pierwszej jakości, z własnej pasieki przemysłowej, kuracyjny, nietknięty ręką ludzką, w blaszankach pokrytych wewnątrz woskiem pszczelnym dla zachowania zapachu i smaku, wysyła stale franko za pobraniem:

5 kg. — 18 zł. (4,6 kg. netto).

10 kg.—33.50 zł. (9,4 kg. netto).

Józef Matuszewski

Jezierna (Małopolska).

Przy nadsyłaniu pieniędzy z góry 5 proc. taniej.

Kupujcie u źródła!

Zgubiłem upoważnienie od radja. Gliksman, Bedzin, Rybna 17.

Kania Józef zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca.

Miodek Anna zgubiła książkę emerytalną oraz 20 zł., w Czeladzi na ul. Grodzieckiej. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi.

Majcherczyk Andrzej zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Saturn".

Cabaj Walerjan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Dnia 11 marca zgubiłem dwa weksle wystawione 9 marca 1929 r. na sumę: jeden na 300 zł., drugi na 200 zł. Wystawca L. Aronowicz, żyrowane przez Ch. M. Inwert, jeden płatny jest 8 czy 10 lipca, drugi nie wystawiony, tylko u góry naznaczony ołówkiem Ch. M. Inwert, Milaczów.

Franciszek Marszałek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu oraz wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Duży Książ.

RÓŻNE.

Przyjmie się roboty szklarskie wszelkiego rodzaju bardzo tanio i solidnie. Łaskawe zgłoszenia skrzynka pocztowa Mysłowice 31.

Zaginęła suka, wyżlica, ciemno-bronzowa, nakrapiana, ogon obcięty, wabi się „Łeda". Odprowadzić za nagrodą Sosnowiec, Rudna 6, Zieleniewski. Wiadomość kierować telefon 6 67.

Dnia 18 b.m. zgubiono portfel z pieniędzmi, dowód osobisty, kartę na broń, świadectwo szkoły kinooperatorów i inne papiery na nazwisko Wilhelm Podolski co niniejszem unieważniam.

Pies-wilk duży, koloru szarego, zginął dn. 21 marca br. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić, ewentualnie zawiadomić Sosnowiec, Piotrkowska 10 obok Kamionki Sosnowieckiego Towarzystwa, za nagrodą. Nieprawnego posiadacza pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Znaleziono książkę Kasy Chorych Grabowskiego Jana. Można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia. Dańdowska 17, Surowiec Kazimierz.

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje zamówienia klubowe garnitury, otomany, kozetki, materace, za gotówkę i na raty. Tomczyk, Sosnowiec 1-go Maja 14

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.